

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. lim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chelmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Sanator o sanacji.

Sensacyjny wywiad b. min. Czechowicza udzielony „Robotnikowi”.

B. min. Czechowicz, który wystąpił z Be-Be „ze względów ogólnych i osobistych” — udzielił „Robotnikowi” wywiadu.

Oświadcza w nim, że przewlekanie sprawy przed Trybunałem Stanu nie stanowi „najważniejszej przyczyny jego decyzji. W daleko większym stopniu skłoniło go do tego narażenie — jak powiada — na szwank planu finansowo-gospodarczego, nad którym pracował półtrzecia roku. Plan ten polegał na: 1) równowadze budżetowej, 2) stabilizacji waluty i 3) pozyskaniu kapitałów zagranicznych.

P. Czechowicz, przeliczając budżety z lat poprzednich na złote obecne, udowodnia, że jego budżety bynajmniej nie były „rozdęte” i obala zarzuty, jakoby w okresie dobrej konjunktury nie troszczył się o zrobienie oszczędności „na czarną godzinę”. Podczas jego urzędowania osiągnięto 550 milionów zł. nadwyżek budżetowych.

Co do drugiego punktu programu — stabilizacji waluty — to życie wykazało, że otrzymała ona solidne podstawy.

Najważniejsze jednak jest trzecie zagadnienie t. j. pozyskanie kapitałów zagranicznych, niezbędnych dla młodego państwa, które było terenem działań wojennych. Tylko zapewnienie sobie dopływu kapitałów zagranicznych pozwoliłoby na przeprowadzenie inwestycji bez uciekania się w tym celu do źródeł podatkowych i w ten sposób umożliwiłoby rozłożenie kosztów odbudowy państwa na dłuższy okres. Pożyczka stabilizacyjna otworzyła drogę do współpracy z finansjery zagraniczną. Miał też p. Czechowicz zapewniony długoterminowy kredyt ziemski i inne możliwości. Wszystko jednak rozbiło się wskutek zaostrożenia stosunków politycznych i ześrodkowania „rozgrywek” na odcinku budżetowym.

Zaakceptowanie planu stabilizacyjnego z jesieni r. 1927 przez czynniki decydujące i powołanie do życia Be-Be, wskazywałoby na dążenie do pacyfikacji stosunków w imię pozytywnej pracy nad naprawą państwa i jego odbudową gospodarczą. Pojedynczy i wyrozumiały stosunek zarówno rządu jak i Be-Be znalazłby oddźwięk we wszystkich stronnictwach polskich prócz nieprzejednanej N. D. Na początku obecnej kadencji sejmowej (w r. 1928) możliwe było utworzenie stałej większości sejmowej, co byłoby dobrodziejstwem dla kraju. Stało się jednak przeciwnie i Bloku Be-partyjnego użyto raczej za narzędzie walki, a stosunki polityczne doszły do niesłychanego napięcia.

Od tego czasu kapitał zagraniczny unika Polski, co jest zrozumiałe, gdyż kapitał z natury rzeczy nie znosi atmosfery niepewności. Jeżeli taki stan potrwa dłużej, jeżeli w dalszym ciągu rząd i Sejm będą z sobą na stopie wojennej, to nie tylko nie wyjdziemy z obecnego impasu gospodarczego — twierdzi p. Czechowicz — lecz doznać możemy załamania się odpornego dotychczas frontu czysto finansowego. Nowy kryzys walutowy byłby w swych skutkach wprost nieobliczalny i mógłby pozbawić nas kredytu na czas nie określony.

Powracając do zarzutu co do bezplanowości i braku przewidywania, p. Czechowicz tłumaczy, że budując w r. 1927 most prowadzący do współpracy z finansjery zagraniczną, nie mógł przypuszczać, iż stanie się on terenem bitwy między rządem a Sejmem. Jeżeli most ten nie wytrzyma niszczącej siły pocisków, to trudno o to winić budowniczego. P. Czechowicz przyznaje, że może zrozumieć N. D., działającą w myśl zasady „im gorzej lepię”, nie rozumie natomiast systemu rządzenia, który poczynając od roku 1929 dopuszcza do uszczerbienia tego, co było z takim trudem osiągnięte w r. 1927.

Innym powodem niezadowolenia p. Czechowicza jest polityka personalna rządu, który przy obsadzeniu stanowisk kierowniczych nie liczy się z kwalifikacjami kandydatów.

Na zapytanie, dlaczego wcześniej nie wystąpił z rządu, p. Czechowicz odpowiedział, że nie można mieć za złe ministrom resortowym, mającym do spełnienia konkretne zadania państwowe, że ulegali oni złudzeniu, iż niezdrowa fala odpływie, gdy ostatniego jeszcze przesilenia rządowego znaczna część opinii publicznej nie traciła nadziei na możliwość unormowania stosunków politycznych.

Na pytanie, jak sobie to unormowanie wyobraża, odparł p. Czechowicz, że jeżeli

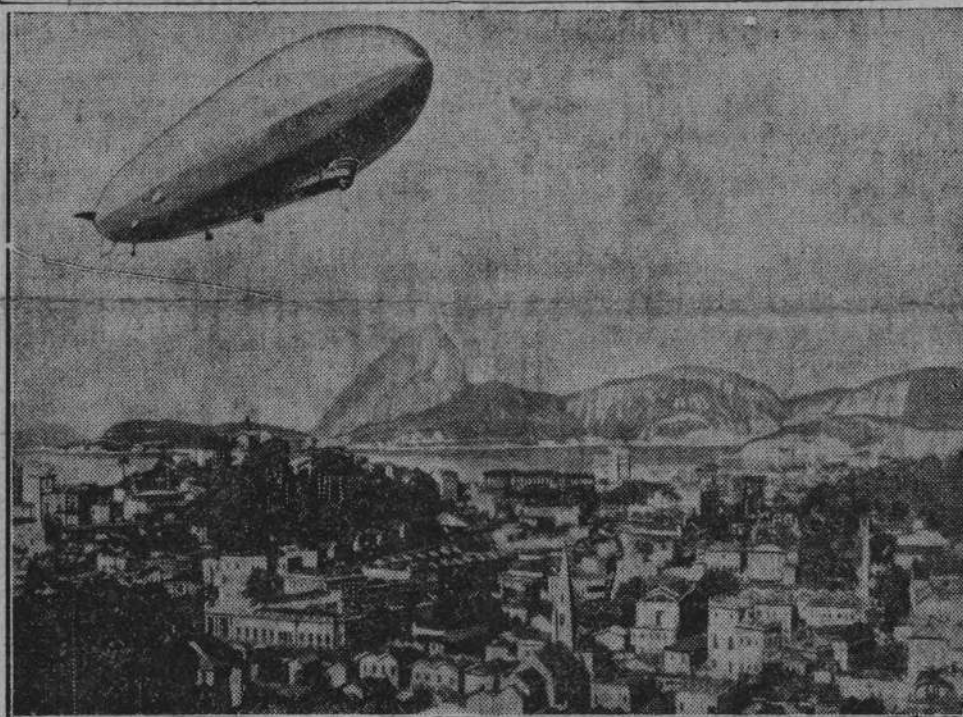
w okresie 1926—1928 możliwa była dyskusja na temat dyktatury, to od początku r. 1929 niema innej drogi poza współpracą z Sejmem.

Byłbym szczęśliwy — zakończył p. Czechowicz — gdyby moja opinia przyczyniła się do złagodzenia napięcia politycznego, które nie tylko utrudnia walkę z kryzysem gospodarczym, ale wywołuje w społeczeństwie szkodliwy stan depresji psychicznej.

Konfiskata.

Rezolucje protestacyjne uchwalone przez wszystkie opozycyjne stronnictwa sejmowe z powodu odroczenia sesji sejmowej, uległy konfiskacie na skutek zarządzenia władz sądowych w Toruniu. Z tego po-

wodu tekstu rezolucyj nie podajemy. Zaznaczyć należy, że pisma warszawskie — i wogóle w całej Polsce, — które rezolucje te zamieściły, nie uległy konfiskacie.



Przybycie Zeppelina do Rio de Janeiro.

„Carskie” argumenty p. Sławka.

Około południa stało się wiadome oświadczenie premiera Sławka, jakie ogłosił za pośrednictwem pułkownika Agencji „Iskra”. Urzędowa PAT-czna przestaje być widocznie agencją oficjalną, skoro enuncjacje premiera, i to najważniejsze, są ogłaszane już za pośrednictwem Agencji partyjnych. Był to już drugi wypadek: pierwszy raz bowiem program rządu gospodarczy ogłoszono także prywatnie.

Enuncjacja premiera jest bardzo obszerna. Cytujemy najistotniejsze ustępy:

1) Żądanie zwołania obu izb ustawodawczych na sesję nadzwyczajną jedynie przez posłów sejmowych nie jest konstytucyjnie uzasadnione. Zwołanie Senatu mogłoby tylko wtedy być obowiązujące, gdyby zostało zgłoszone, jak to miało miejsce we wrześniu 1927 r., przez jedną trzecią ustawowej liczby senatorów.

Wobec tego zaproponowałem p. Prezydentowi zwołanie na sesję nadzwyczajną tylko Sejmu, a niezwoływanie Senatu.

2) Treść petycji, żądającej zwołania sesji nadzwyczajnej, oraz późniejsze enuncjacje stronnictw z tą sesją związane, zarówno jak i sam fakt, że zwołania sesji domagali się jedynie posłowie Sejmu — wskazywały, iż niema żadnych szans na to, aby prace Sejmu mogły obecnie być rzeczowe. Z tych też względów przedstawiłem p. Prezydentowi wniosek odroczenia sesji.

Obecna sytuacja polityczna na terenie sejmowym nie daje możliwości rzeczowej pracy rządu z Sejmem nad zagadnieniami, które narzucają nam potrzeby państwowe, a przede wszystkim walka ze skutkami kryzysu gospodarczego.

W motywach znać spryt p. Cara, wiadać, że wyzyskał on „interpretację”. Stoi on smać jedynie na gruncie litery prawa. Gdzie są tylko jakiegokolwiek niedomówień, już momentalnie wstawia swoistą interpretację. Stronnictwa centrolewu, które zgłosiły wniosek do p. Prezydenta, nie przeczuwając takiej interpretacji postanowienia art. 25 konstytucji, przeczyli równocześnie złożenie wniosku senatorów o zwołanie sesji senackiej. Jednakże p. Prezydent miał prawo zwołać sesję Senatu, a rząd winien był zgodnie z duchem konstytucji, przedstawić p. Prezydentowi odpowiedni wniosek. W całej konstytucji mówi się zawsze wspólnie o Sejmie i Senacie, a nawet obie Izby są określane terminem „sejm”.

Drugi argument jasno określa położenie. Rząd czuł, że Sejm nie pójdzie na jego pasku i dlatego do obrad nie dopuścił.

Krwawe starcie z bezrobotnymi w Gdyni.

Dzisiaj od samego rana przed biurem generalnego federacji pracy i Państw. Urzędu Pośred. Pracy zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie około 500 osób. W ciągu dnia doszło do starć poszczególnych członków biura federacji pracy oraz do interwencji policji. W czasie starcia jeden z policjantów został ranny kamieniem w głowę. Wieczorem związek transportowców zorganizował wiec, na którym przemawiał członek tutejszego komitetu P. P. S. CKW. Piekarek. Podczas wiecu do żadnych rozruchów nie doszło.

P. min. Zaleski wypoczywa.

London, 23. 5.
Reuter donosi, że p. minister Zaleski zapytany w wywiadzie prasowym o cel swej wizyty londyńskiej oświadczył, że przybył do Londynu spowodowany potrzebą wypoczynku, bynajmniej zaś nie w celach politycznych.

Konferencja rolna.

Warszawa, 23. 5.
Dzisiaj rozpoczęły się w Ministerstwie Rolnictwa obrady zwołanej przez p. ministra Janta - Polczyńskiego konferencji w sprawie polityki rolnej. Konferencję zajął przemówieniem p. minister Janta - Polczyński, poczem wybrano dwie komisje, mianowicie kredytową pod przewodnictwem naczelnika wydziału polityki ekonomicznej Krawulskiego oraz zbożową pod przewodnictwem podsekretarza stanu Lisieckiego. Po przerwie obiadowej dalsze obrady rozpoczęły się o godz. 16.

Audjencje.

Warszawa 23. 5.
P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym kolejno na audjencji p. ministra Józefskiego, p. ministra Czerwińskiego oraz p. ministra Cawę

Pertraktacje.

Warszawa, 23. 5.
W dniu wczorajszym odbyła się w Ministerstwie Komunikacji wstępna konferencja z przedstawicielem koncernu Schneider i Creuzot, który reprezentuje p. Benesit oraz z bankiem Pey du Norde, który reprezentuje p. Koehl. Konferencja dotyczyła sprawy finalizacji budowy i ewentualnej eksploatacji wielkiej magistrali węglowej G. Śląsk — Gdynia. Konferencję przewodniczył dyrektor departamentu ogólnego Adam Galecki. W dniu jutrzejszym pp. Benesit i Koehl udają się do Gdyni celem zapoznania się z urządzeniem portu, poczem udają się do Francji, skąd wydelegują specjalnych ekspertów, którzy się zapoznają ze stanem robót magistrali węglowej.

Poświęcenie rządowej fabryki.

Warszawa 23. 5.
Dzisiaj w obecności p. Prezydenta Rzplitej odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej polskiej radjotechnicznej wytwórni państwowej, mieszczącej się przy ul. Ratuszowej nr. 10. Po blisko półtora-godzinnym zwiedzeniu wszystkich działów fabryki udał się p. Prezydent Rzplitej na śniadanie, urządzone w specjalnym namiocie przez dyrekcję państwowej wytwórni łączności, podczas którego wygłoszono szereg przemówień.

Cook zadowolony.

Katowice 23. 5.
Przywódca angielskich górników Cook, bawiący w Katowicach zwiedził szereg zakładów przemysłowych, po południu wziął udział w konferencji Zw. zawod. a wieczorem opuścił Polskę, udając się z powrotem do Anglii. Na konferencji robotniczej Cook oświadczył, że wynosi z Polski, której dotychczas nie znał jak najlepsze wrażenia.

Co dały koleje w kwietniu?

Dochody kolei w ubiegłym miesiącu wyniosły 125 milj. zł, a więc o 11 milj. mniej, niż w tym samym miesiącu r. z.
Według przewidywań kierowników zo-spodarki kolejowej, polepszenia spodziewać się można dopiero w lipcu.

Nie francuski wynalazca winien, lecz niemieckie niedbalstwo.

„Kurjer Poznański” przynosi wywiad z dr. Zeylandem, kierownikiem akcji szczepienia przeciwgruźliczego w Poznaniu, w sprawie głośnych wypadków fatalnych wyników szczepienia gruźlicy systemem Calmette'a w Lubecie. Dr. Zeyland oświadcza, że w Poznaniu szczepiono dotąd około 2000 dzieci systemem Calmette'a i żadne z nich nie zmarło na gruźlicę, chociaż część chowała się w środowisku gruźliczym. Zdaniem dr. Zeylanda ujemne wyniki szczepienia w Lubecie należy położyć na karb prawdopodobnych zaniedbań, których istota powinno wyjaśnić śledztwo.

